

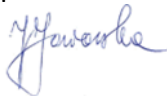
Warszawa, 29 lutego 2024 r.
KL/122/33/ET/2024

Pan
Bartłomiej Sienkiewicz
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z zaproszeniem do konsultacji społecznych projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (numer z wykazu UC6), Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan przesyła uwagi do niniejszego tekstu.

Z poważaniem



Jolanta Jaworska
Prezes
Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan

Załącznik: Stanowisko Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan do projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw

Do wiadomości:

Pan Maciej Dydo – Dyrektor, Departament Prawa Autorskiego i Filmu,
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Pan Dariusz Standerski – Sekretarz Stanu, Ministerstwo Cyfryzacji

member of



BUSINESSatOECD

member of

BUSINESSEUROPE

Stanowisko Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan do projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw

1. Wyjątek na rzeczy eksploracji tekstów i danych (TDM - art. 3 i 4 Dyrektywy)

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni proponowaną transpozycją art. 3 i 4 do art. 26³ upaipp i 8a ustawy o ochronie baz danych, ponieważ przepisy te są pod wieloma względami bezpośrednio sprzeczne z tekstem i duchem dyrektywy oraz podważają jej cel, jakim jest dalsza harmonizacja prawa autorskiego, ułatwiająca skuteczne funkcjonowanie jednolitego rynku cyfrowego. Co więcej, projektowane przepisy skutkowałyby wypchnięciem innowacji w zakresie sztucznej inteligencji i związanych z nimi inwestycji z Polski do bardziej przyjaznych innowacjom systemów prawnych w Europie i poza nią, szkodząc w ten sposób konkurencyjności Polski i utrudniając jej perspektywy wzrostu gospodarczego dzięki innowacjom technologicznym.

W szczególności proponowane art. 26³ upaipp i 8a uobd zawierają sprzeczne z tekstem dyrektywy wyłączenie z zakresu wyjątku na potrzeby eksploracji tekstów i danych (TDM) działań służących trenowaniu generatywnych modeli sztucznej inteligencji oraz dodatkowe, niejasne wymogi dotyczące środków wyrażania zastrzeżeń praw zgodnie z art. 4 (odniesienie do metadanych).

Zarówno projektowane art. 26³ (podobnie jak 26²) upaipp i 8a uobd wyłączają z zakresu stosowania wyjątku TDM działania podejmowane w celu opracowania generatywnych modeli AI. Dyrektywa nie przewiduje takiego wyłączenia. Wręcz przeciwnie, w art. 2(2) dyrektywy wprowadzono szeroką definicję eksploracji tekstu i danych, rozszerzając ją na wszelkie zautomatyzowane techniki mające na celu analizę tekstu i danych w formie cyfrowej w celu wygenerowania informacji, które obejmują między innymi wzorce, trendy i korelacje. Art. 4 dyrektywy ma mieć zastosowanie do wszystkich działań objętych definicją TDM, niezależnie od tego, jakiemu dalszemu celowi ma służyć taka eksploracja tekstów i danych.

Co ważne, należy zwrócić uwagę, że przepisy unijne zezwalające na eksplorację mają następującą strukturę:

Nr	Przepis dyrektywy	Przedmiot praw (Co można eksplorować)	Kto może eksplorować	Zakres eksploracji
----	-------------------	---------------------------------------	----------------------	--------------------

1.	art. 3 ust. 1	<ol style="list-style-type: none"> 1. bazy danych 2. utwory inne niż programy komputerowe 3. publikacje prasowe online 	organizacje badawcze i instytucje dziedzictwa kulturowego	<p>Cel: badania naukowe</p> <p>+ dostęp do eksplorowanego przedmiotu jest zgodny z prawem</p> <p>+brak możliwości sprzeciwu przez uprawnionego</p>
2.	art. 4	<ol style="list-style-type: none"> 1. bazy danych 2. utwory inne niż programy komputerowe 3. programy komputerowe 4. publikacje prasowe online 	każdy - brak ograniczeń podmiotowych	<p>Cel: dowolny (brak ograniczeń)</p> <p>+jeśli twórca czynnie zabroni eksploracji - to w ogóle nie można eksplorować tego przedmiotu</p>

Z powyższego wynika, że prawodawca unijny wprowadził dopuszczalne wyłączenia od uprawnienia do eksploracji w sposób enumeratywny i oparł się na następujących zasadach:

1. Organizacje i instytucje dziedzictwa kulturowego mogą dokonywać eksploracji każdego chronionego prawem przedmiotu, z wyjątkiem programów komputerowych. Gdy to **te podmioty** dokonują eksploracji na **takich przedmiotach**, dla **celów badań naukowych**, to mogą robić to bez względu na zastrzeżenie (sprzeciw) twórcy (uprawnionego). Nie ma też znaczenia, jaki jest konkretnie cel badania naukowego. Mogą to być równie dobrze badania nad sztuczną inteligencją,

w tym nad tworzeniem modeli generatywnej sztucznej inteligencji. Dyrektywa tego **nie zabrania**.

2. Każdy przedmiot ochrony może być eksploatowany przez każdą osobę, w dowolnym celu. Jednakże w takiej sytuacji należy respektować sprzeciw (zastrzeżenie) twórcy (uprawnionego). Eksploatacja wbrew sprzeciwowi stanowiłoby naruszenie praw autorskich (i innych praw ochronnych). Również w tym przypadku dyrektywa **nie zabrania** tworzenia na podstawie eksploracji modeli generatywnej sztucznej inteligencji.

Co więcej, nieprawdą jest, jakoby prawodawca unijny nigdy nie zamierzał objąć opracowywania modeli sztucznej inteligencji lub generatywnej sztucznej inteligencji zakresem wyjątku dotyczącego TDM lub nie przewidywał jego zastosowania do opracowania takich modeli. Wręcz przeciwnie, dyrektywa opisuje TDM jako mające zastosowanie do "nowych zastosowań lub technologii" (motyw 18) i została powszechnie uznana za obejmującą rozwój technologii AI i "uczenia maszynowego" (ML). Zostało to już potwierdzone przez Komisję Europejską w marcu 2023 r., kiedy komisarz Breton, mówiąc o wzajemnych relacjach między sztuczną inteligencją a prawem autorskim, zauważył: "Dyrektywa (UE) 2019/790 w sprawie praw autorskich i pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym wprowadza wyjątki obejmujące eksplorację tekstu i danych (TDM), które są istotne w kontekście sztucznej inteligencji. Wyjątki te zapewniają równowagę między ochroną podmiotów praw autorskich, w tym artystów, a ułatwieniem TDM, w tym przez twórców sztucznej inteligencji. Jeszcze 20 lutego tego roku Komisja Europejska powtórzyła, że dyrektywa EUCD "wprowadziła wyjątki dotyczące eksploracji tekstu i danych (TDM), które mogą mieć zastosowanie do wykorzystywania chronionych utworów do szkolenia AI".

W tym kontekście jasne jest, że transpozycja wyłączająca z zakresu wyjątku niektóre zastosowania TDM byłaby niezgodna z Dyrektywą, gdyż nie implementowała by obowiązkowego wyjątku w całości.

Co więcej, takie wyłączenie nie jest konieczne, ponieważ art. 4 odpowiednio równoważy ochronę podmiotów praw autorskich i ułatwianie TDM, w tym rozwoju AI, poprzez zapewnienie podmiotom praw autorskich możliwości zastrzeżenia swoich praw - w odpowiedni sposób - do korzystania z ich utworów do celów TDM. Wyłączenie rozwoju generatywnych modeli AI z zakresu wyjątku TDM byłoby nie tylko sprzeczne z jasną intencją i wyraźnym brzmieniem dyrektywy, ale także zwiększyłoby koszty i stworzyłoby bariery dla polskich przedsiębiorstw działających w obszarze powstających technologii AI.

Generatywna sztuczna inteligencja (GenAI) to rodzaj sztucznej inteligencji (AI), która opiera się na danych treningowych, na przykład w postaci tekstu, obrazów lub innych mediów

i uczy się na podstawie wzorców i struktury takich treści w celu generowania nowych treści o podobnych cechach. Systemy generatywnej sztucznej inteligencji nie zawierają w sobie bibliotek swoich zestawów treningowych, stąd ewentualne obawy, że „skompresowane kopie” przemieszczają się w modelach GenAI, są po prostu nieuzasadnione. Nie istnieje żadna technologia masowej kompresji, która miałaby zdolność kopiowania i przechowywania miliardów danych w postaci tekstu, obrazu lub innych mediów.

Obecne przepisy dotyczące praw autorskich skutecznie chronią uzasadnione interesy twórców. Prawo autorskie nigdy nie miało na celu uniemożliwienia użytkownikowi utworu wyciągnięcia z niego wniosków i stworzenia nowego dzieła. Ponadto, prawo autorskie chroni oryginalne wyrażenia utrwalone w dziele, ale nie chroni pomysłów, koncepcji, faktów, wiedzy ani samych danych.

Modele generatywnej sztucznej inteligencji powinny móc „patrzeć”, „studiować” i „uczyć się” z utworów, tak jak ludzie mogą czytać i uczyć się z książek. Balans, jaki decydenci polityczni wypracowali w prawie autorskim ma na celu ochronę autorów by mogli otrzymywać wynagrodzenie za swoje prace, przy jednoczesnej ochronie praw użytkowników do uczenia się z dzieł i inspirowania się nimi w celu tworzenia nowych dzieł.

2. Generatywna sztuczna inteligencja w kontekście Aktu w sprawie sztucznej inteligencji (AI Act)

Warto także nadmienić, że nowelizacja, o której mowa ma w punkcie 1 stanowiska znaczenie w kontekście Rozporządzenia dot. sztucznej inteligencji (AI Act), którego tekst został już zaaprobowany finalnie 13 lutego 2024 przez unijne instytucje. Należy spodziewać się, że publikacja Rozporządzenia przetłumaczonego na oficjalne języki UE będzie miała miejsce w kwietniu-maju br., a wejdzie w życie w ciągu 20 dni po opublikowaniu.

To oznacza także natychmiastową – nie później niż od czerwca 2024 - konieczność zmiany aktualnie diskutowanego tekstu ustawy, aby było w zgodzie z Rozporządzeniem, które dużo głębiej oraz w sposób dużo bardziej zrównoważony i pełny reguluje tworzenie i wykorzystanie sztucznej inteligencji, w tym nie tylko modeli generatywnej sztucznej inteligencji.

Stoimy na stanowisku, że wprowadzanie zapisów, które nie biorą pod uwagę tworzonego prawa UE, przy tworzeniu którego Polska brała aktywny udział i na które wyraziła zgodę, a które w sposób kompleksowy regulują bardzo ważny obszar gospodarki i technologii nie będzie służyło nikomu.

Polska popierała rozwiązania aktu o sztucznej inteligencji w całości i w trakcie całego procesu legislacyjnego. Akt zawiera zaś Art. 52c ust. 1 lit. c, który mówi, że twórcy systemów generatywnej sztucznej inteligencji muszą „wdrożyć politykę przestrzegania unijnego prawa autorskiego, w szczególności w celu zidentyfikowania i poszanowania, w tym za pomocą najnowocześniejszych technologii, zastrzeżeń praw wyrażonych zgodnie z art. 4 ust. 3 dyrektywy o prawie autorskim”.

Ponadto, Akt wśród punktów otwierających zawiera również punkt 60i, który wyjaśnia interakcję między szkoleniem systemów generatywnej sztucznej inteligencji a wyjątkami zawartymi w art. 3 i 4 dyrektywy o prawie autorskim.

3. Rozszerzone licencje zbiorowe (art. 12 Dyrektywy, art. 5a ustawy o zbiorowym zarządzie)

W aktualnym projekcie przewidziane są rozszerzone licencjonowanie zbiorowe ("ECL") zarówno dla art. 15 dyrektywy, jak i art. 17 EUCD oraz uzależnienie go od "wniosku usługodawcy". ECL nie jest jednak uzasadnione w żadnym z tych przypadków (art. 15 i art. 17 EUCD).

Brzmienie art. 12 dyrektywy wyraźnie wskazuje, że licencja ECL jest uzasadniona tylko w bardzo wąskich i szczególnych okolicznościach. Uwzględnia to istniejące praktyki licencyjne, które obejmują licencje bezpośrednie, np. w odniesieniu do filmów i fotografii, oraz licencje zbiorowe, wieloterytorialne i "transakcyjne", jeśli chodzi o muzykę. Warto również zauważyć, że licencje ECL skutkują licencjami ściśle terytorialnymi, ograniczonymi do terytorium kraju, którego rząd uznał rozszerzony skutek licencji. ECL może zatem negatywnie wpłynąć na istniejące licencje wieloterytorialne i bardziej ogólnie zakłócić istniejące praktyki licencyjne, rozdrobnić rynki wzdłuż granic państwowych oraz zwiększyć złożoność licencjonowania i koszty transakcyjne. Nie należy rozszerzać jej na nowe obszary podczas transpozycji bez konsultacji i oceny skutków.

W szczególności art. 12 dyrektywy EUCD nie powinien skutkować rozszerzeniem ECL na nowe obszary. Jego historia legislacyjna pokazuje, że przepis ten został przyjęty głównie w celu przewyciężenia wątpliwości co do dopuszczalności istnienia wcześniejszych modeli ECL w następstwie orzeczenia TSUE w sprawie Soulier (C-301/15).

Co istotne, art. 12 ust. 2 EUCD stanowi, że rozszerzone licencje zbiorowe ("ECL") powinny mieć zastosowanie wyłącznie "w ściśle określonych obszarach korzystania, w których uzyskanie zezwoleń od podmiotów praw autorskich na zasadzie indywidualnej jest zazwyczaj uciążliwe i niepraktyczne w stopniu, który sprawia, że wymagana transakcja licencyjna jest mało prawdopodobna ze względu na charakter korzystania lub rodzaje

utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, oraz zapewnia, że taki mechanizm licencyjny zabezpiecza uzasadnione interesy podmiotów praw autorskich".

W najnowszym projekcie dodano również sformułowanie, zgodnie z którym rozszerzona licencja zbiorowa jest udzielana "na wniosek usługodawcy". Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób byłoby to zarządzane w praktyce i na dużą skalę, w szczególności w przypadku, gdy różni usługodawcy mogą wybrać różne podejście prowadzące do fragmentacji. Opcja wnioskowania o licencję ECL nie powinna być powiązana z "dołożeniem wszelkich starań" na podstawie art. 17 ust. 4, ponieważ byłoby to sprzeczne ze strukturą, celem i całym ramami przewidzianymi przez prawodawcę UE (por. c-410/19).

Jeśli chodzi o prawo pokrewne dla wydawców prasowych z art. 15 Dyrektyw, wydawcy prasowi już licencjonują swoje treści i mają szerszą współpracę branżową, która pokazała, że indywidualne licencjonowanie działa w tym obszarze. W tym istniejące praktyki rynkowe nie uzasadniają systemu ECL, ponieważ wydawcy dysponują bezpośrednimi narzędziami online do zarządzania własnymi licencjami w sposób, który najbardziej im odpowiada. Na przykład Google zawarł już umowy dotyczące praw z artykułu 15 obejmujące ponad 2600 publikacji różnej wielkości w 16 krajach UE.

ECL osłabia wyłączny charakter praw autorskich, ponieważ utwory są licencjonowane przez organizację zbiorowego zarządzania potencjalnie bez faktycznej wiedzy lub zgody podmiotów praw autorskich, które muszą "zrezygnować" z ECL, aby wykonywać swoje prawa indywidualnie lub za pośrednictwem innego podmiotu. Kluczowe jest, aby podmioty praw autorskich były świadome, że w ramach systemu ECL, gdy ich repertuar znajduje się pod opieką organizacji zbiorowego zarządzania zarządzającej ich prawami, dodanie tej informacji na stronie internetowej CMO, jak zaproponowano w projekcie transpozycji, wydaje się niewystarczające w tym kontekście, że każda zainteresowana strona może uzyskać licencję i że organizacja zbiorowego zarządzania ma niewielki wybór, ale musi udzielić licencji na treść. Może to stanowić problem, gdy treści są wyświetlane przez podmioty, którym podmiot praw autorskich nie udzieliłby licencji, np. z powodu różnic politycznych.

W wielu przypadkach utwory takie jak zdjęcia, utwory literackie lub filmy wideo na platformach z treściami generowanymi przez użytkowników są tworzone przez indywidualnych użytkowników i są przez nich chronione. W innych przypadkach utwory są objęte licencją Creative Commons. W przypadku braku szczególnej regulacji dla takich sytuacji, utwory, które w przeciwnym razie mogłyby być swobodnie rozpowszechniane, zostaną objęte zakresem ECL i licencjonowane przez organizację zbiorowego zarządzania. Taki rezultat byłby niepożądany, zwłaszcza w stosunku do usług, w których utwory tworzone przez użytkowników stanowią zdecydowaną większość przesyłanych utworów.

Mając na uwadze powyższe wnosimy o usunięcie przedmiotowej regulacji projektowanego art. 5a ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. z 2023 r. poz. 2207).

4. Obowiązki informacyjne DUUTO (art. 22⁴)

Zwracamy uwagę, że poprzednio proponowana wersja art. 22⁴ ust. 2 została usunięta z obecnego projektu, ale niestety uzasadnienie projektu milczy na temat powodów tej zmiany. Zwracamy się o przywrócenie art. 22⁴ ust. 2, który stanowił: "W szczególności przepis ust. 1 nie nakłada na usługodawcę obowiązku udzielania zindywidualizowanych informacji o każdym z utworów udostępnionych publicznie za zgodą uprawnionego, a także ujawniania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1233)".

Wykreślenie wcześniej proponowanego art. 22⁴. 2 jest sprzeczne z celem i brzmieniem przepisów art. 17 ust. 8 oraz motywów dyrektywy. Motyw 68 wyraźnie stanowi, że takie informacje przekazywane zgodnie z art. 17 ust. 8 "powinny być wystarczająco szczegółowe, aby zapewnić wystarczającą przejrzystość podmiotom praw autorskich, bez naruszania tajemnic handlowych dostawców usług udostępniania treści online". Co więcej, unijni prawodawcy nadal twierdzą, że egzekwowanie obowiązku informacyjnego nie może zmuszać DUUTO (dostawców usług) do "dostarczania podmiotom praw autorskich szczegółowych i zindywidualizowanych informacji na temat każdego zidentyfikowanego utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną".

Przywrócenie brzmienia art. 22⁴. 2 polskiej transpozycji w odniesieniu do obowiązku dzielenia się informacjami dotyczącymi informacji poufnych, w tym tajemnic handlowych, wydaje się mieć kluczowe znaczenie, biorąc również pod uwagę zakres informacji, które mogą podlegać ujawnieniu na podstawie A17 ust. 8 dyrektywy. Wytyczne Komisji w sprawie A17 ("Wytyczne") wyraźnie podają kilka przykładów informacji, które mogą być udostępniane podmiotom uprawnionym tj:

- informacje obejmujące opis rodzaju technologii (jeśli istnieją),
- inne środki stosowane przez dostawców usług,
- informacje o zewnętrznych dostawcach technologii, z których usług mogą korzystać,
- średni poziom wydajności tych narzędzi,
- wszelkie zmiany w wykorzystywanych narzędziach/usługach (takie jak ewentualne aktualizacje lub zmiany w korzystaniu z usług stron trzecich);

Biorąc pod uwagę, jak wielu wrażliwych biznesowo obszarów działalności DUUTO może dotyczyć taki obowiązek informacyjny, ustanowienie odpowiednich zabezpieczeń, aby zapobiec łatwemu nadużyciu informacji udzielanych przez DUUTO przez osoby trzecie (w tym obecnych i potencjalnych konkurentów), a stanowiących ich najważniejsze i najcenniejsze aktywa - jest konieczne. Ponownie, Komisja w Wytycznych, mając na uwadze powyższe, powtarza, że "Dostawcy usług nie powinni być zobowiązani do podawania konkretnych informacji, które byłyby sprzeczne z ich tajemnicą handlową, takich jak szczegółowe cechy używanego oprogramowania, które mogą być zastrzeżone".

Pomimo bardzo jasnego stanowiska prawodawcy unijnego w powyższym zakresie, przedstawionego zarówno w motywie 68 preambuły do Dyrektywy EUCD, jak i w Wytycznych Komisji Europejskiej, ograniczenia w zakresie obowiązku informacyjnego DUUTO, określone uprzednio w PL Draft, zostały w obecnym tekście usunięte poprzez wykreślenie całego ust. 2 art. 22⁴ Projektu. Nie jest jasne, dlaczego polska transpozycja jest sprzeczna z bardzo jasnymi wytycznymi zawartymi w dyrektywie, biorąc pod uwagę, że uzasadnienie towarzyszące aktualnemu projektowi transpozycji EUCD nie zawiera uzasadnienia dla wyboru nowego podejścia.

Biorąc pod uwagę powyższe, uważamy, że przywrócenie poprzedniego art. 22⁴ ust. 2 jest niezbędne do zapewnienia zgodności z dyrektywą EUCD, w szczególności z art. 17 (8) dyrektywy.

5. Potencjalny negatywny wpływ kulturowy i społeczno-gospodarczy

Wykluczenie danych lokalnych w generatywnych modelach sztucznej inteligencji może prowadzić do kulturowych zniekształceń i uprzedzeń, pomijając unikalne idiomy, normy i wyrażenia, które definiują kulturę danego regionu. Takie pominięcie nie tylko ogranicza zdolność sztucznej inteligencji do tworzenia treści istotnych kulturowo, ale także grozi utrwalaniem stereotypów i ignorowaniem różnorodności kulturowej. Lokalne dane mają kluczowe znaczenie dla uchwycenia ewoluującej natury kultury, zapewniając, że modele AI pozostają odpowiednie i odzwierciedlają obecne normy społeczne. Trenowanie generatywnych modeli sztucznej inteligencji na zróżnicowanym zakresie lokalnych danych ma zasadnicze znaczenie dla sprzyjania inkluzywności, łagodzenia uprzedzeń i zwiększania globalnego zastosowania technologii AI. Bez uwzględnienia lokalnych spostrzeżeń/wniosków, modele mogą ryzykować alienację użytkowników i niewykorzystanie pełnego potencjału sztucznej inteligencji do niwelowania podziałów kulturowych i wzbogacania globalnego zrozumienia. Bez możliwości dostępu do wysokiej jakości danych na dużą skalę, nawet Duże Modele Językowe (LLM) w lokalnych językach charakteryzować się będą niską jakością i nie będą stanowić przewagi konkurencyjnej w szybko zmieniającym się ekosystemie sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja w coraz większym stopniu wspiera również tworzenie treści, w tym dla sektora kreatywnego. Autorzy i artyści coraz częściej wykorzystują generatywną sztuczną inteligencję jako narzędzie zwiększające kreatywność, a nie ją ograniczające. Technologia ta wspomaga burzę mózgów, przezwyciężanie blokad twórczych i udoskonalanie dzieł, działając nie jako konkurent, ale bardziej jako współtwórca. Zapewnia nieskończoną inspirację, przesuwa granice tradycyjnej kreatywności i oferuje nowe możliwości w sztuce i opowiadaniu historii. Co więcej, generatywna sztuczna inteligencja demokratyzuje twórczą ekspresję, sprawiając, że zaawansowane narzędzia stają się dostępne dla szerszego grona osób. To nie tylko wzmacnia różnorodne głosy, ale także wzbogaca narracje kulturowe. Automatyzując rutynowe zadania, sztuczna inteligencja pozwala twórcom skoncentrować się na podstawowych, innowacyjnych aspektach ich projektów, zwiększając produktywność i jakość kreatywności.

Sztuczna inteligencja jest prawdopodobnie największą szansą na wzrost produktywności, jaką mieliśmy w ciągu ostatnich dwudziestu do trzydziestu lat i może pomóc w sprostaniu niektórym z naszych największych wyzwań społecznych, zapewniając jednocześnie konkurencyjność polskich przedsiębiorców i instytucji.

KL/122/33/ET/2024

member of



member of



Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa
tel. +48 22 55 99 900
lewiatan@lewiatan.org
www.lewiatan.org

Polish Confederation
Lewiatan
Brussels Office
Avenue de Cortenbergh 168
tel. +32 2 732 12 10

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m. st. Warszawy w Warszawie XIII
Wydział Gospodarczy